

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki
Sędziowie:	SSA Jolanta Solarz (spr.) SSO del. Magdalena Cichocka
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **T. C.**

przeciwko **M. G. (1)**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 23 lipca 2013 r. sygn. akt I C 125/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w L. uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki T. C. ugodę zawartą przed Sądem Rejonowym w Z. w dniu 30 listopada 2011 r. w sprawie sygn. akt I Ns 84/11, zawartą pomiędzy pozwaną M. G. (1), a dłużnikiem M. G. (2), w której ustalili oni składniki ich majątku wspólnego na dzień zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 06 marca 2008 r. o ustanowieniu rozdzielności majątkowej, oświadczyli, że ich udziały w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą, dla M. G. (1) 3/4 części, a dla M. G. (2) 1/4 części oraz dokonali podziału majątku wspólnego w ten sposób, że dłużnik zbył wszystkie składniki majątku na rzecz pozwanej M. G. (1), z obowiązkiem spłaty swojego udziału w kwocie 206.250 zł, płatnej w ośmiu ratach kwartalnych w kwocie po 25.781,25 zł każda, poczynając od 31 marca 2015 r. – celem zaspokojenia wierzytelności wynikającej z tytułu egzekucyjnego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia

10 maja 2010 r. sygn. akt IC 7/10 w kwocie 175.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2009 r. i kosztami procesu w kwocie 12.367 zł.

Sąd Okręgowy orzeczenie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych: Pozwana M. G. (1) i dłużnik M. G. (2) związek małżeński zawarli w dniu 1 października 1988 r. w USC w C. i z tego związku posiadają troje dzieci w wieku : 20,19, i 13 lat.

W dniu 6 marca 2008 r. małżonkowie przed notariuszem M. K. w Kancelarii Notarialnej w L. wyłączyli małżeńską wspólność ustawową i ustanowili dla swoich stosunków majątkowych ustrój rozdzielności majątkowej. O treści tej umowy nie została poinformowana powódka T. C. ani w dniu zawarcia z M. G. (2) umowy sprzedaży swoich udziałów w wysokości 50 % w Spółce (...) z siedzibą w C., to jest w dniu 3 czerwca 2008 r. ani w dniu zawarcia porozumienia w sprawie wypłaty na jej rzecz z tego tytułu odszkodowania w kwocie 175.000 zł. W czasie wspólności ustawowej małżeńskiej małżonkowie nabyli wspólnie: lokal mieszkalny numer (...) położony przy ulicy (...) w Z., o powierzchni 45 m² z udziałem (...) części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, o wartości 150.000 zł, niezabudowaną działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,6000 ha położoną w J., gmina C., o wartości 100.000 zł, nieruchomość gruntową o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0483 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym położonym w Z. przy ulicy (...), wraz z wyposażeniem o wartości 500.000 zł; wyposażenie gabinetu dentystycznego o wartości 60.000 zł oraz samochód osobowy marki S. (...) kat, rok prod. 2001 o wartości 15.000 zł.

W czasie trwania związku małżeńskiego pozwana i dłużnik prowadzili i prowadzą nadal działalność gospodarczą zarówno na własny rachunek, jak i w ramach spółek. Pomimo zawarcia umowy o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej pozwana i dłużnik oraz ich dzieci zamieszkują we wspólnym domu położonym w Z. przy ul. (...) i faktycznie prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. M. G. (2) opłaca część świadczeń związanych z korzystaniem z lokalu mieszkalnego, dokonuje różnych zakupów do domu, przekazuje środki na swoje utrzymanie i nie płaci żadnych alimentów na rzecz dzieci.

W dniu 9 lutego 2011 r. M. G. (1) złożyła do Sądu Rejonowego w Z. wniosek o dokonanie podziału majątku wspólnego dorobkowego jej i jej męża M. G. (2), domagając się w nim przyznania na jej własność wszystkich składników wyszczególnionych powyżej, z obowiązkiem spłaty udziału dłużnika odpowiadającej wartości 1/4 części w łącznej kwocie 206.250 zł, poczynając od dnia 31 marca 2015 r., w ratach kwartalnych. Swój wniosek M. G. (1) uzasadniła tym, że od 2008 roku włada ona wyłącznie wszystkimi składnikami majątku dorobkowego, który służy do zaspokajania potrzeb rodziny oraz wykonywania przez nią pracy zarobkowej, zaś mąż w niewielkim stopniu przyczynił się do powstania przedmiotowego majątku oraz dbania o jego stan, co miało uzasadniać ustalenie nierównych udziałów w tym majątku – 3/4 dla M. G. (1) i 1/4 dla jej męża, bowiem M. G. (2) od szeregu lat popadał w liczne tarapaty finansowe, konieczne było zaciągnięcie kredytu.

Na rozprawie w dniu 30 listopada 2011 r., bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, strony zawarły ugodę sądową, na mocy której małżonkowie ustalili, iż ich udziały w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą : udział M. G. (1) 3/4 części i M. G. (2) 1/4 części. Własność wszystkich składników majątkowych o wartości 810.000 złotych została przyznana na wyłączną własność M. G. (1) z obowiązkiem spłacenia M. G. (2) kwotą 206.250 zł w ratach kwartalnych, poczynając od dnia 31 marca 2015 r., na co dłużnik wyraził zgodę.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w C. rozpoczęła swoją działalność w roku 2000, a funkcję Prezesa Zarządu pełnił M. G. (2) – mąż pozwanej, zaś wiceprezesa – mąż T. B. C.. T. C. była dyrektorem handlowym posiadającym w spółce 50% udziałów i początkowo także pozwana M. G. (1) posiadała 50 % udziałów w przedmiotowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, które ostatecznie odsprzedała swojemu mężowi M. G. (3) za kwotę 6.000 zł. Od roku 2008 T. C. posiadała 25 % udziałów także w spółce (...) spółka jawna w C., takie same udziały mieli także B. C., pozwana M. G. (1) i M. G. (2). W roku 2008 w spółce (...) wystąpiły problemy finansowe, a wspólnicy nie mogli dojść do porozumienia co do sposobu prowadzenia firmy lub jej podziału i powódka T. C. zdecydowała się sprzedać swoje udziały w tej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...). W dniu 3 czerwca

2008 r. M. G. (2) nabył od powódki jej udziały w wysokości 50 % i tego samego dnia T. C. i M. G. (4) – po konsultacji z M. G. (1) – zawarli porozumienie do umowy kupna sprzedaży udziałów dotyczące wypłacenia powódce odszkodowania w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez T. C. spraw spółki w charakterze wspólnika – rekompensata za utracone przychody z tytułu udziałów w spółce w kwocie 175.000 zł, płatnej do dnia

15 lipca 2009 r. Ponadto na mocy porozumienia powódka zobowiązała się do nie prowadzenia działalności konkurencyjnej. Sytuacja finansowa spółki (...) spółka z o.o. w C. uległa pogorszeniu w październiku 2008 roku, kiedy to całkowicie zaprzestała ona działalności produkcyjnej. M. G. (2) końcem 2008 roku sprzedał maszyny należące do spółki (...).

Ponieważ M. G. (2) do dnia 15 lipca 2009 r. nie uiszczył na rzecz powódki odszkodowania, T. C. w dniu 10 listopada 2009 r. złożyła pozew o zapłatę i prawomocnym wyrokiem z dnia 10 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził na rzecz T. C. od M. G. (2) kwotę 175.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2009 r. oraz koszty procesu w łącznej kwocie 12.367 zł.

W dniu 14 stycznia 2010 r. M. G. (2) i M. G. (1) wnieśli do Sądu Rejonowego w L. pozew przeciwko B. C. i T. C. o rozwiązanie spółki jawnej (...), G. z siedzibą w C. wraz z wnioskiem o ustanowienie likwidatora. Na uzasadnienie swojego żądania powodowie twierdzili, że przedmiotowa spółka została utworzona w dniu

28 lutego 2001 roku i powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej, którą prowadzili wspólnie powodowie i pozwani, a od kilku lat wspólnicy nie mogli się porozumieć nawet w podstawowych sprawach prowadzenia spółki, co sparaliżowało jej działanie. (...) spółki jawnej rozpoczęły się z momentem ogłoszenia upadłości likwidacyjnej spółki (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C., która miała zaciągnięty kredyt w R. Bank, a którego poręczycielem była spółka jawna. Ponadto kredyt ten był zabezpieczony hipoteką na nieruchomości spółki jawnej. (...) spółka jawna zaciągnęła kolejne kredyty w Banku (...). na kwotę 400.000 zł oraz w (...) Banku (...) w Z.. Zadłużenie w części zostało spłacone. Od roku 2008 spółka jawna znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, bieżące przychody spółki nie wystarczały na spłatę rat kredytów. Od września 2008 roku jedyną prowadzoną działalnością spółki był najem lokalu użytkowego położonego w C. przy ul. (...). Stan taki spowodował, że spółka jawna od roku 2004 pogrążona jest w długach. Sprawozdania finansowe sporządzane za każdy kolejny rok obrotowy, poczynając od 2004 do 2010 roku, wykazują jedynie pasywa, które na styczeń 2011 roku wyniosły 800.000 zł. Sąd Rejonowy w L. prawomocnym wyrokiem w sprawie sygn. akt V GC 29/11 z dnia 22 października 2012 r. rozwiązał spółkę jawną działającą pod nazwą (...) Spółka jawna z siedzibą w C. i umorzył postępowanie w zakresie żądania B. C. i T. C. o przyznanie prawa przejęcia majątku spółki. Nadal trwa likwidacja przedmiotowej spółki jawnej.

Wierzycielka T. C. w dniu 10 grudnia 2010 r. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. wniosek egzekucyjny o wszczęcie i przeprowadzenie egzekucji wobec M. G. (2) w celu wyegzekwowania należności głównej w kwocie 175.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 lipca 2009 r., kosztów postępowania w kwocie 12.367 zł oraz kosztów postępowania egzekucyjnego. Wniosła o przeprowadzenie egzekucji z udziału dłużnika we współwłasności nieruchomości położonej w C. przy ul. (...), zwrotu nadpłaty podatków we właściwym Urzędzie Skarbowym, ruchomości dłużnika znajdujących się w miejscu zamieszkania, udziałów dłużnika w (...) Sp. z o.o. w C. i wynagrodzenia ze stosunku pracy, zlecenia lub innych umów cywilnoprawnych.

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego dłużnik otrzymał w dniu 21 lutego 2011 r. Pismem z dnia 14 grudnia 2011 r. wierzycielka wniosła ponadto o wszczęcie egzekucji z udziału dłużnika w lokalu nr (...) w Z., a 2 lutego 2012 r. Komornik Sądowy A. M. poinformował wierzycielkę, iż w wyniku ugody sądowej z dnia 30 listopada 2011 r. dłużnik nie jest już właścicielem powyższych nieruchomości.

Na dzień orzekania to jest 23 lipca 2013 r., na poczet zadłużenia dłużnik M. G. (2) nie dokonał żadnej wpłaty, zaś na zadłużenie obok należności głównej w kwocie 175.000 zł składają się również odsetki ustawowe, koszty procesu i koszty egzekucji.

Na podstawie takich ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w oparciu o art. 527 k.c.

Według Sądu Okręgowego dłużnik M. G. (2) zawarł 30 listopada 2011 r. przed Sądem Rejonowym w Z. w sprawie sygn. akt I Ns 84/11 ugodę sądową, na mocy której zbył swoje udziały w nieruchomościach stanowiących majątek wspólny małżonków, ze świadomością pokrzywdzenia wierzycielki T. C., wiedział bowiem, że na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 10 maja 2010 r. w sprawie sygn. akt I C 7/10, prowadzone jest już przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Z. w sprawie sygn. akt Km 2570/10, o której zawiadomienie otrzymał w dniu 21 lutego 2011 r.

Dłużnik słuchany w charakterze świadka zeznał, że kłopoty finansowe spółek przez niego prowadzonych trwały już od kilku lat, a pozwana nawet chciała zaciągnąć kolejny kredyt na spłatę zadłużenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), G. z siedzibą w C.. Zbieżność czasowa pomiędzy zawarciem przedmiotowej ugody sądowej, a wiedzą M. G. (2) o braku płynności finansowej obu prowadzonych przez siebie Spółek, w ocenie Sądu I instancji, wskazuje, iż dłużnik, dokonując tej czynności, musiał uświadomić sobie skutek w postaci uszczuplenia aktywów swojego majątku, z którego może być prowadzone postępowanie egzekucyjne. Również pozwana posiadała wiedzę o zobowiązaniach finansowych swojego męża ponieważ była współnikiem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), G. z siedzibą w C., a w chwili zawarcia ugody sądowej wiedziała o pogarszającej się sytuacji majątkowej dłużnika, o czym świadczy także treść uzasadnienia wniosku o podział majątku dorobkowego.

Na skutek zawartej ugody dłużnik M. G. (2) stał się w istotny sposób mniej wypłacalny, czego dowodem jest nieskuteczność egzekucji prowadzonej od trzech lat przeciwko mężowi pozwanej M. G. (1), a niewypłacalność istniała w chwili, kiedy wierzycielka wystąpiła z powództwem opartym o przepis art. 527 k.c. i istnieje nadal.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana w toku procesu nie obaliła domniemania z art. 527 § 3 k.c., a także zwrócił uwagę, iż zbycie przez M. G. (2) wszystkich udziałów w majątku wspólnym małżonków nastąpiło za nieekwiwalentną, drastycznie zaniżoną cenę i z naruszeniem domniemania prawnego, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. W tym kierunku nie było prowadzone przez Sąd żadne postępowanie dowodowe, choć jak twierdziła pozwana, była bardzo skłócona z mężem. Do majątku dłużnika nie wpłynęły żadne pieniądze, kwota 206.250 zł, która ma być uiszczona w ratach kwartalnych, poczynając od 31 marca 2015 r., nie będzie w stanie zaspokoić wierzycielki powódki. Niewypłacalność dłużnika zwiększyła się w stosunku do stanu jaki istniałby, gdyby do zawarcia przedmiotowej ugody sądowej nie doszło, zatem spełnione zostały przesłanki z art. 527 k.c.

Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- przepisu art. 527 k.c. poprzez jego zastosowanie w sprawie, podczas gdy dłużnik M. G. (2) nie jest niewypłacalny,
- przepisu art. 533 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie do oceny i w konsekwencji jego niezastosowanie w sprawie, podczas gdy pozwana wskazała majątek dłużnika M. G. (2) pozwalający na zaspokojenie się z niego powoda,

2. przepisu prawa procesowego, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że pasywa spółki (...), G. Sp.j. wynoszą ponad 800.000 zł, podczas, gdy bilans tejże spółki sporządzony na dzień 27 grudnia 2012 r. wykazuje, iż spółka ta posiada aktywa na poziomie 924.528,07 zł, a jej majątek trwały stanowią grunty i budynki o wartościach bilansowych: 890.187 zł, 160.031,42 zł, 730.155,58 zł, a w pasywach ujęte są zasadniczo należności dla współników z tytułu ich wkładów, które to wynoszą 871.472,14 zł, w tym z tytułu wkładu samego dłużnika M. G. (2) - 416.317,86 zł,

b) nie dokonanie wszechstronnej oceny całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności poprzez:

- nieuwzględnienie do tej oceny, iż dłużnik M. G. (2) nie jest niewypłacalny i nie stał się bardziej niewypłacalny przez czynność zawartą z pozwaną jak i że pozwany wskazał mienie dłużnika M. G. (2), które wystarcza na zaspokojenie powoda, a do którego powód nie kierował egzekucji (wkład dłużnika M. G. (2) o wartości 416.317,86 zł w spółce (...), G. Sp.j. z siedzibą w C. i wierzytelność dłużnika M. G. (2) wobec pozwanego wartości 206.250 zł),

- niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, przede wszystkim nie zbadanie, nie wyjaśnienie i całkowite pominięcie dla oceny zobowiązania pozwanego okoliczności, iż postępowanie egzekucyjne wobec dłużnika M. G. (2) było prowadzone w sposób wyznaczony we wniosku egzekucyjnym powoda, który to sposób nie obejmował całego majątku dłużnika M. G. (2), a szczególności zaś nie dotyczył jego mienia w w/w spółce i wierzytelności dłużnika M. G. (2) wobec pozwanego.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez obie strony oraz wywiedzione z tego materiału wnioski i oceny prawne.

Skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), a więc dopuszczenie się błędów i uchybień w zakresie zbierania i oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji wadliwego i niezgodnego z wynikami postępowania dowodowego, ustalenia stanu faktycznego będącego podstawą rozstrzygnięcia sporu.

Przypomnieć należy, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56906).

Skarżąca nie zdołała skutecznie wykazać jakichkolwiek błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, który dokonał oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie, poddał je dokładnej i obszernej analizie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Podstawę prawną żądania powódki stanowił art. 527 k.c. i Sąd Okręgowy zbadał sprawę w kontekście zastosowania i przesłanek skargi pauliańskiej, co do stanu finansowego, umniejszenia majątku dłużnika w sposób uniemożliwiający zaspokojenie wierzytelności powódki, świadomości pokrzywdzenia wierzycielki zachodzącej po stronie dłużnika, a także wiedzy pozwanej strony co do tej świadomości. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje wywód prawny przeprowadzony przez Sąd I instancji i przedstawione w nim argumenty.

Niesporne jest, że dłużnik nie spełnił dobrowolnie należnego powódce świadczenia pieniężnego w kwocie 175.000 zł z ustawowymi odsetkami, na podstawie prawomocnego wyroku sądowego Sądu Okręgowego w L. z 10 maja 2010 r. w sprawie I C 7/10. Posiadając wiedzę o wszczętym postępowaniu egzekucyjnym dłużnik wraz z małżonką, z którą nadal mieszka i prowadzi gospodarstwo domowe, zawarł ugodę w przedmiocie podziału majątku wspólnego, przy ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym. Wszystkie składniki majątku wspólnego stały się własnością pozwanej, natomiast spłatę tytułem wyrównania udziałów w majątku wspólnym w kwocie 206.250 zł, dłużnik ma otrzymać w 8 kwartalnych ratach, poczynając dopiero od 31 marca 2005 r.

W postępowaniu o podział majątku I Ns 84/11, wobec propozycji ugody, Sąd Rejonowy nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego, w tym również co do możliwości dokonania spłaty jednorazowo, a wypada zauważyć, że pozwana ma dobrą sytuację finansową. Z jej przesłuchania w niniejszej sprawie (e-protokół z 23.07.2013 r.) wynika, iż prowadzi dwa gabinety, z których osiąga dochód około 12.000 zł miesięcznie.

Biorąc pod uwagę te okoliczności Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że dłużnik przy dokonywaniu czynności w postaci ugody z 30 listopada 2011 r. zdawał sobie sprawę z tego, że stanie się niewypłacalny i spowoduje pokrzywdzenie wierzycielki.

Niewypłacalność, o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c. nie jest synonimem braku jakiegokolwiek majątku po stronie dłużnika i wystarczy, aby czynność prawna zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika. Niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązania się z zobowiązań finansowych. Oznacza to taki obiektywny stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c. nie może odnieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika.

Za niewypłacalnego można uznać nawet takiego dłużnika, którego aktywa majątkowe równoważą zobowiązania, ale są niedostępne dla wierzyciela roszczeń pieniężnych.

Nie miało zatem dla oceny zasadności żądania w niniejszej sprawie znaczenia, że dłużnik ma udziały w (...) Spółka Jawna, która została rozwiązana wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z 22 października 2012 r. Nie było również istotne dla rozstrzygnięcia sprawy jaki był wynik bilansu tejże spółki na dzień 27 grudnia 2012 r. wykazuje, co podnosi skarżąca.

Dopiero bowiem po zakończeniu likwidacji spółki, uregulowaniu wszelkich zobowiązań okaże się w jakiej wysokości przypada majątek na dłużnika.

Na chwilę obecną, jak zostało wykazane, powódka nie może wyegzekwować swojej wierzytelności, co byłoby możliwe, gdyby nie zawarta ugoda w sprawie I Ns 84/11, zwłaszcza, iż egzekucja skierowana miała być do składników, które zostały objęte ugodą. Prowadzi do jednoznacznego wniosku, że podjęte przez dłużnika działania wprost zmierzały do uniemożliwienia egzekucji.

Stąd też zarzut naruszenia przepisu art. 533 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie okazał się bezzasadny, bowiem pozwana nie zaspokoila roszczenia powódki i nie wskazała, na tą chwilę, majątku dłużnika, z którego powódka mogłaby się skutecznie zaspokoić.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni i zastosował art. 527 kodeksu cywilnego oraz niewadliwie przyjął, iż spełnione zostały wszystkie przesłanki skuteczności złożonej przez powoda skargi pauliańskiej.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie dopuścił się wskazanych przez apelującego uchybień przepisom postępowania oraz przepisom prawa materialnego, a zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Dlatego też apelacja pozwanej, jako bezzasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, mając na uwadze, że pozwana przegrała proces.

bp